k IV. Nr. 45

20 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. 22 mm) 16 gr W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 1.50. — Drobne ogłoszenia za słowo 12 gr. (tylko dla celów prywatnych). Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej trzy słowa) 20 gr. Drobne ogłoszenia handlowe za słowo 16 gr., pierwsze słowo tłusty druk 24 grosze, (również dopuszczalne są najwyżej trzy słowa).

Jędrzejów, 18/19 kwietnia 1942.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Operacje Japończyków na oceanie Indyjskim.

Japończycy uzyskali przewagę na morzu i w powietrzu.

Tokio, 17 kwietnia. **Oficerowie i marynarze, którzy brali udział w czasie od 5 do 9 kwietnia w operacjach marynarki japońskiej na oceanie Indyjskim, przeciwko pobitym na głowę brytyjskim siłom zbrojnym, podają o tych walkach interesujące szczegóły.**

„Rozkaz dzienny w tym pamiętnym dniu brzmiał: „Macie okrążyć i zniszczyć aliancką flotę wojenną i handlową na wysokości Kalkuty i Madrasu, współdziałając z jednostkami marynarki, atakującemi wyspę Cejlon".

Eskadry japońskie, mając jako cele ataku zatokę Bengalską, zbliżyły się do lądu stałego Indji z trzech kierunków. Podczas gdy jedna część japońskich sił zbrojnych płynęła w kierunku na Kalkutę, druga na Madras, trzecia formacja zmierzała w kierunku Cocamada i Vizagapatam. Dalsza specjalna formacja otrzymała równocześnie rozkaz dopłynąć od południa ku Cejlonowi i zaatakować Trincomali oraz Colombo.

W dniu 5 kwietnia rano lotnictwo marynarki japońskiej otrzymało rozkaz startu na Colombo, gdzie stanęły przeciw niemu do walki samoloty brytyjskie najróżniejszych typów. Natychmiast wywiązała się potężna walka powietrzna, która zresztą trwała tylko krótki czas. Jeden angielski aparat po drugim spadał ogarnięty płomieniami lub wśród czarnych chmur dymu.

Tymczasem lotnicy marynarki japońskiej bombardowali lotnisko Colombo oraz urządzenia dokowe, równając z ziemią liczne olbrzymie budynki magazynowe.

Popołudniu tego samego dnia w odległości 350 mil na południowy zachód od Cejlonu zauważono 2 alianckie okręty wojenne, płynące w kierunku zachodnim z szybkością 28 węzłów na godzinę. Okazało się później, że są to brytyjskie krążowniki „Dorsetshire" i „Cornwall". Po walce, trwającej 90 minut, w toku której obydwa statki alianckie broniące się rozpaczliwie, zostały trafione licznemi torpedami lotniczemi i bombami, oba krążowniki zatonęły w falach Oceanu Indyjskiego.

Wczesnym rankiem następnego dnia zauważono wielką flotę alianckich statków transportowych. Japońskie okręty wojenne otworzyły ogień. Transport konwojowany rozpoczął natychmiast rozpierzchać się. Kilka statków na skutek bezpośrednich celnych pocisków zaraz zatonęło, podczas gdy inne w największym popłochu usiłowały uciekać, a jeszcze inne wywieszały białe flagi. W czasie od godziny 9 rano do godziny 2 popołudniu zatopiono 8 wielkich alianckich statków transportowych, łącznie z szeregiem parowców-cystern koło Kalkuty. Jednocześnie formacji japońskiej, operującej w centrum koło Cocamady, udało się zniszczyć 8 alianckich statków motorowych. W tym samym czasie jednostka floty japońskiej, operująca na północ od Madras, zatopiła 5 statków alianckich.

W dniu 9 kwietnia lotnictwo marynarki japońskiej podjęło atak na aliancką bazę marynarki Trincomali. Tylko kilka alianckich aparatów, z tego parę typu „Swordfish," wystartowało do obrony.

W dalszym przebiegu japońskich operacyj uszkodzono ciężko aliancki krążownik klasy „Leander" oraz zatopiono lotniskowiec „Hermes", który prawdopodobnie usiłował ujść do Afryki. Zatonął również jeden kontrtorpedowiec, jedna łódź patrolowa i 6 dalszych alianckich statków handlowych.

Po tych operacjach — kończy się meldunek oficerów japońskich — flota japońska stała się niezaprzeczonym panem oceanu Indyjskiego.

Japońskie armje operacyjne i ich naczelni dowódcy.

Tokio, 17 kwietnia. **W związku z doniesieniem o mianowaniu generała-porucznika Hommy naczelnym dowódcą sił japońskich na Filipinach, dziennik „Asahi" podaje przegląd rozdziału poszczególnych japońskich armij operacyjnych i ich dowódców.**

Według tego zestawienia, Japonja rozporządza obecnie trzema oddzielnie operującemi grupami armji poza granicami archipelagu japońskiego. Są to armja Kwantungu, ekspedycyjna armja w Chinach i południowa armja ekspedycyjna.

Armja Kwantungu, której zawiązkiem były wojska biorące udział w zajęciu kolei południowo-mandżurskiej, stoi dziś pod dowództwem generała Umezu i ma za zadanie obronę całej północnej granicy Mandżurji wraz z mandżurskiemi siłami zbrojnemi.

Korpus ekspedycyjny w Chinach stoi pod naczelnem dowództwem generała Haty, z generałem-porucznikiem Usziroku, jako szefem sztabu generalnego. Korpusowi temu podporządkowane są trzy armje ekspedycyjne na terenie Chin północnych, środkowych i południowych. W czasie wojny o nową wschodnią Azję, wyróżnił się z tego korpusu szczególnie generał-porucznik Saaki jako naczelny dowódca kampanji przeciw Hongkongowi. Stanowisko generalnego gubernatora Hongkongu objął po nim generał-porucznik Isogai.

Południowa armja ekspedycyjna obejmuje 5 grup operacyjnych pod wspólnem dowództwem hr. Terauchi z generałem-porucznikiem Tsukada jako szefem sztabu generalnego, którego nazwisko stało się szczególnie popularne w związku z ostatniemi wypadkami wojennemi.

Wymienione 5 grup operacyjnych dzielą się następująco: 1) generał-porucznik Yamashita jako naczelny dowódca na obszarach malajskich; 2) generał-porucznik Inamura jako naczelny dowódca w Indjach wschodnich; 3) generał-porucznik Jida jako naczelny dowódca w Burmie; 4) generał-porucznik Homma jako naczelny dowódca na Filipinach oraz 5) generał-porucznik markiz Maeda jako szef oddziałów wojskowych na terenach naftowych.

Odbudowa Szonan.

Tokio, 17 kwietnia. **Upłynęły dwa miesiące od chwili, kiedy sztandar Wschodzącego Słońca załopotał na wyspie Singapoore. Miasto pod swoją nową nazwą „Szonan" podjęło znowu swe prace w pełnym zakresie. Odbudowa półwyspu Malajskiego i Szonan w ciągu 2 miesięcy została dokonana w sposób zakrojony na wielką skalę.**

Według opinji zarządu wojskowego rozpoczął się już drugi okres, a mianowicie uruchomienie i podwyższenie produkcji kauczuku, cyny oraz praktyczne przeprowadzenie planu autonomji w dziedzinie środków żywnościowych.

Co do środków komunikacyjnych, to od ponownego uruchomienia kolei wyjeżdża codziennie z głównego dworca w Szonan 14 pociągów w obu kierunkach, przewożących mienie wojskowe i prywatne. Samochody, tramwaje i riksze znowu uruchomiono dla użytku mieszkańców miasta. W dniu 12 kwietnia otwarto ponownie szkoły dla Malajów, w dniu zaś 15 kwietnia szkoły dla Hindusów. W dalszym ciągu ma być wkrótce również uruchomiona, na gorące życzenie ludności tubylczej, szkoła języka japońskiego. Znowu wychodzą dzienniki w języku angielskim, malajskim, hinduskim i chińskim. Wkrótce będą również otwarte kinoteatry.

Gwałtowne japońskie ataki lotnicze na Corregidor.

Tokio, 17 kwietnia. **Ajencja Domei donosi z pewnej bazy operacyjnej na Filipinach, że lotnictwo japońskiej armji lądowej przedarło się we środę przez nisko wiszącą powłokę chmur i zrzuciło swe śmiercionośne pociski na pozostałe jeszcze objekty wojskowe i baterje artyleryjskie w środkowej części wyspy Corregidor.**

Równocześnie samoloty marynarki japońskiej podjęły groźne operacje nad południowo-wschodnią częścią tej wyspy, gdzie zarzuciły wybuchającemi pociskami ważne objekty wojskowe. W czasie tych ataków pozycje artylerji alianckiej, których obecność zaznaczyła się jeszcze jedynie słabym i sporadycznym ogniem, znalazły się pod deszczem ognia i stali. Wszystkie atakujące samoloty powróciły bez żadnych strat.

Obrona przeciwlotnicza aliantów była niezwykle słaba, a samoloty japońskie mogły bombardować swoje cele bez żadnych przeszkód. Poprzedniego dnia zaobserwowano w dwóch miejscach w południowej części Corregidoru potężne eksplozje, a ogień artylerji alianckiej zamilknął prawie zupełnie po intensywnem bombardowaniu południowych fortów przez kolejno nadlatujące fale samolotów japońskich.

Działania bojowe na wyspie Luzon.



Mapa wyspy Luzon, na której toczyły się zacięte walki japońsko-amerykańskie. Na lewo widoczny półwysep Bataan, gdzie przed kilku dniami poddały się wojska amerykańskie. Na południe od półwyspu Bataan widoczna twierdza wyspiarska Corregidor, gdzie bronią się jeszcze resztki armji amerykańskiej.

Japończycy nad Cejlonem.

(tp) **Kraków,** 17 kwietnia.

Nalot japońskich bombowców oznajmił mieszkańcom Cejlonu, że poraz pierwszy od 127 lat wyspa ta znalazła się znów w strefie wojennej.

Ongiś, na przełomie 18 i 19 wieku, kiedy toczyły się boje o panowanie nad Oceanem Indyjskim między Anglikami, Francuzami i Holendrami, nie mieli Europejczycy dość czasu, by podbić całkowicie hinduskich książąt, władających wnętrzem tej uroczej wyspy. Później jednak, gdy traktat w Amiens w r. 1802 przyznał ją formalnie Wielkiej Brytanji, Anglicy zdołali uporać się z przywódcami Syngalezów i od r. 1815 Cejlon tworzy część imperjum, jako kolonja koronna.

Groźna wizyta japońskich bombowców przekonała dowódcę garnizonu na Cejlonie, generała Povnalla, który uciekł tam ze Singapoore, że nawet szerokość całej zatoki Bengalskiej nie mogła powstrzymać ofensywy Japonji. Niewiadomo, wprawdzie, czy samoloty japońskie dokonały dalekiego przelotu z zajętych od kilkunastu dni wysp Andamańskich, czy też uniosły się z pokładu lotniskowca, krążącego już na Oceanie Indyjskim. W każdym jednak razie świadczy to o tem, że **marynarka brytyjska nie umiała przeprowadzić nawet udatnego wywiadu w promieniu 1.000 kilometrów od największego miasta Indyj, Kalkuty i wycofuje coraz dalej wszystkie swe jednostki, jakie pozostały jej jeszcze do dyspozycji na Dalekim Wschodzie.**

Cejlon leży właściwie na granicy między Dalekim i Bliskim Wschodem. Po tej, bliższej nam zachodniej stronie rozciąga się morze Arabskie, oblewające od południa cesarstwo Indyj, półwysep Arabski i wdzierające się zatoką Perską i morzem Czerwonem wgłąb kontynentów. Płynąc więc dookoła świata, każdy „globe-trotter" zatrzymuje się niezawodnie w Colombo, jako głównym porcie i stolicy Cejlonu, stamtąd już bowiem rozchodzą się drogi bądź to na południowy wschód do Australji, bądź też wprost na wschód do Singapoore.

Cejlon ma nader poważne rozmiary i ustępuje co do wielkości (64.000 km. kw.) tylko niewiele Generalnemu Gubernatorstwu. Dzięki nieznacznej odległości od równika, licznym opadom, a także żyznej ziemi, pola uprawne wydają tam wspaniałe plony. Kawa, herbata, ryż, trzcina cukrowa, a od niewielu lat także plantacje drzew gumowych, przynosiły angielskim przedsiębiorcom wspaniałe dochody. Nawet administracja kraju była tam dość łatwa, gdy na znacznych wyżynach w głębi wyspy (najwyższa góra sięga 2.523 m. nad poziom morza) panuje klimat łatwy do zniesienia dla ludzi białej rasy. Takie zróżniczkowanie wyznań religijnych, jakie wytworzyło się wśród tubylców Cejlonu, spotyka się tylko w niewielu krajach świata. Wyspa ta była do pewnego stopnia nawet kolebką buddyzmu, potem jednak osiągnęli przewagę wyznawcy Mahometa. Obecnie, mimo licznego nawracania Syngalezów na wiarę chrześcijańską, władze tolerują także kulty pogańskie.

W literaturze hinduskiej, autorzy rodem z Cejlonu odegrali bardzo poważną rolę i dlatego też ojczyznę Syngalezów zwiedzały nietylko liczne ekspedycje geograficzne, ale także lingwiści i archeolodzy. Pod względem rasowym trudno właściwie mówić tam o „czystości krwi", gdyż autochtoni ze szczepu Drawida zmieszali się ze wszelkiego rodzaju przybyszami. Wszystkich tubylców cechuje zgrabna budowa ciała, jasno-brunatna, lub oliwkowa barwa skóry i czarne włosy, kobiety zaś odznaczają się często wyjątkową urodą.

W ramach imperjum brytyjskiego, Cejlon odgrywa bardzo ważną rolę jako węzłowy punkt głównych szlaków komunikacyjnych. W tej chwili ma on także niepoślednie znaczenie, chociaż stał się tylko stacją końcową, gdyż dalej na wschód nie można się zapuszczać bez obawy spotkania się z łodziami podwodnemi, czy też eskadrami japońskiemi. Wzdłuż wschodnich wybrzeży Indji Przedgangesowych mogą się uwijać conajwyżej stateczki o małym tonażu, a w międzyczasie wre zapewne gorączkowa praca celem ufortyfikowania bazy Colombo, czy też naturalnego portu w zatoce Trincomali na Cejlonie. Przykład Singapoore, który bronił się tyle dni, ile lat go fortyfikowano, pozwala przypuszczać, że na wypadek poważniejszego ataku i Cejlon nie uniknie inwazji Japończyków.

Echa grudniowej tragedji.

(tp) **Kraków,** 17 kwietnia.

Notatka dziennikarska o śmierci wielkiego księcia Dymitra Pawłowicza w Davos przypomniała światu ponownie straszną noc grudniową w 1916 r., w której jak dziś stwierdzić można — spełniły się losy Rosji carskiej.

Noce petersburskie, zwłaszcza w porze zimowej, nie należą do przyjemnych; ta noc zaś, według opowiadań naocznych świadków, tchnęła specjalnie ponurą i złowieszczą mocą. Miasto tonęło w nieprzeniknionych ciemnościach, na ulicach nie było widać żywego ducha. Nad krajem zawisło widmo najstraszniejszych, przygnębiających przeczuć. Klęski na froncie, rozprzężenie wewnętrzne, wrzenie rewolucyjne wśród mas, masowe samobójstwa wśród młodzieży, obłędne rozpasanie w sferach arystokracji i magnaterji finansowej — oto obraz chylącej się do upadku Rosji carskiej.

Nocy tej wspaniały pałac książąt Jussupowych przypominał martwy, ciemny grobowiec. W licznych oknach nie płonęło ani jedno światło. Wszyscy domownicy i służba rozjechali się na specjalny rozkaz księcia Feliksa Jussupowa, młodego, 24-letniego potomka najświetniejszej rosyjskiej rodziny arystokratycznej.

A jednak pałac nie był zupełnie opustoszały. W małej komnacie w piwnicy oficyny siedziało przy stole dwóch ludzi. Jeden wysoki, barczysty, brodaty mężczyzna, przypominający mnicha, o błyszczących namiętnych oczach, grał na gitarze i śpiewał ludowe pieśni rosyjskie, drugi młody, wątły młodzieniec słuchał rozmarzony i dolewał rzekomemu mnichowi bez przerwy wina z licznych butelek, stojących na stole. Byli to Rasputin i książę Jussupow. **Epilogiem tego spokojnego obrazka był trup, wrzucony nad ranem z samochodu do niezgłębionych nurtów zimnej Newy. Wszystkie butelki wina były zatrute, jednak trucizna dziwnem zrządzeniem losu nie działała na żelazny organizm tajemniczego syberyjskiego proroka Rasputina.**

Książę Jussupow, który w zręczny sposób zwabił do swego pałacu znienawidzonego proroka, aby go zgładzić, widząc, że plan jego zdaje się rozwiewać w nicość, pobiegł na górę, gdzie czekało kilku innych spiskowców, m. i. były premjer Puryszkiewicz i powróciwszy w ich towarzystwie, oddał kilka strzałów rewolwerowych do Rasputina. Tym razem dusza nareszcie opuściła to dziwne i obdarzone, zda się, nadziemskiemi własnościami ciało. Żył on jeszcze dłuższą chwilę, bluźniąc swym mordercom, wybiegł nawet na dwór, wkońcu jednak wyprężył się i wyzionął ducha.

Ciało wsadzono do samochodu wielkiego księcia Dymitra Pawłowicza i okrężnemi drogami wywieziono nad Newę, gdzie wrzucono je do ciemnej przerębli. Tak zginął człowiek, który przez kilka lat trząsł Rosją w dosłownem tego słowa znaczeniu, jedyny człowiek, który do cara i carowej zwracał się przez „ty", na co nie ośmieliłby się nikt z poddanych Ich Imperatorskich Mości.

Rasputin, liczący w chwili zgonu 45 lat, pochodził ze wsi Pokrowskoje na Syberji, gdzie w młodości zwrócił na siebie uwagę dziwnym mistycyzmem i nadprzyrodzonemi własnościami. Zamknięty przez miejscowego sprawnika do więzienia za „działalność rewolucyjną" wśród młodzieży, klęczał, modląc się przez trzy dni i noce na gołej podłodze, a wchodzący strażnik więzienny przysięgał potem, że widział jasność koło jego głowy.

Przestraszony sprawnik, widząc groźną postawę miejscowej ludności, zwolnił cudotwórcę z więzienia, czyniąc mu tem samem olbrzymią reklamę. Wieść o duchownym, obdarzonym mocą leczenia chorych, dotarła do stolicy imperjum, Petersburga, gdzie słaby i chwiejny car uginał się pod brzemieniem trosk, nieproporcjonalnie ciężkich na jego słaby rozum i wolę. Rozpacz rodziny carskiej powiększała jeszcze nieuleczalna choroba carewicza, następcy tronu, prawdopodobnie hemofilja, czyli brak czerwonych ciałek krwi.

Car i carowa, którzy wyczerpali wszystkie drogi ratunku, po bezskutecznych wysiłkach najsławniejszych lekarzy, uczepili się ostatniej deski ratunku i polecili sprowadzić do stolicy cudownego uzdrowiciela, Grzegorza Jefimowicza Rasputina. Wiadomość o wezwaniu przed oblicze cara nie zaskoczyła, ani nie zaniepokoiła tego dziwnego człowieka. Prosto jak stał, w zgrzebnej koszuli syberyjskiego chłopa, wsiadł do luksusowej salonki, przysłanej przez dwór i wysiadł na dworcu piotrogrodzkim z taką pewnością siebie, jak gdyby od dziecka był stworzony do zbytku i przepychu.

Ta pewność siebie nie opuszczała go do niesławnej śmierci. Najdumniejsi arystokraci i ministrowie rosyjscy czuli się dziwnie mali i onieśmieleni w jego obecności, a nimb otaczający tę zagadkową postać zwiększały jeszcze wieści o cudownem wyleczeniu carewicza. Zgóry jednak Rasputin zapowiedział, że zupełnie carewicza uleczyć nie jest w stanie, może jedynie podtrzymywać go na zdrowiu.

W ten sprytny sposób Rasputin zapewnił sobie stały pobyt na dworze i nieograniczony wpływ na cara i carową. Doszło do tego, że **Rasputin decydował o mianowaniach premjerów, ministrów, gubernatorów i generałów.** On wskazywał kandydatów na dygnitarzy kościoła prawosławnego i decydował o całej polityce wewnętrznej. Nie było człowieka, któryby przewiercony niebieskiemi oczami tego fascynującego człowieka nie opuścił wzroku ku ziemi i nie ugiął się przed jego wolą. A tymczasem tajemniczy mnich szalał i nurzał się w najpotworniejszej rozpuście. Zaszczycał swą obecnością najarystokratyczniejsze i najbogatsze domy, gdzie jako jedyną potrawę kazał sobie podawać wędzone ryby, które spożywał palcami, nie posługując się widelcem, spijając przytem olbrzymie ilości ulubionej malagi.

Kobiety rosyjskie, magnetyzowane jego wzrokiem, spełniały najbezczelniejsze jego żądania, przyczem nie czynił on różnicy pomiędzy najwyższemi arystokratkami a ubogiemi szwaczkami i robotnicami. Kult Rasputina dochodził poprostu do zwyrodnienia, do jakiego zdolna jest tylko wschodnia dusza.

Równocześnie jednak w pewnych kołach rosła coraz silniejsza nienawiść do tego rozpustnika i złowieszczego proroka. Książę Filiks Jussupow, młody, zepsuty zbytkiem potomek starej rodziny tatarskiej, właściciel największego w świecie zbioru szafirów, pragnąc wsławić swoje imię, zawiązał spisek z wielkim księciem Dymitrem Pawłowiczem i kilku innemi osobami, celem zgładzenia znienawidzonego mnicha. Spiskowcy musieli działać w największej tajemnicy, albowiem **Rasputin stał pod fanatyczną opieką cara, zasugerowanego przepowiednią Rasputina, iż tron carów nie potrwa dłużej, jak pół roku po jego zgonie.**

Zamach morderczy udał się w opisany powyżej sposób, a oto co nastąpiło po śmierci proroka: W początkach marca 1917 roku, czyli w cztery miesiące po zamordowaniu Rasputina, wybuchła rewolucja marynarki wojennej w Kronsztadzie, a 8 maja tegoż roku car zostaje zdetronizowany i osadzony w Carskiem Siole, a następnie przewieziony do Jekaterynburga na Syberję, gdzie w listopadzie stracono go wraz z całą rodziną. Komisarzem bolszewickim, który dokonał wymordowania rodziny carskiej był Wojkow, późniejszy poseł sowiecki w Warszawie.

Tak zakończył się łańcuch tragedyj, biorących początek w osobie złowieszczego, **tajemniczego mnicha, cudotwórcy i proroka Rasputina.**

Zniszczenie grupy sił sowieckich na środkowym odcinku frontu.

Z głównej Kwatery Wodza, 16 kwietnia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na Wschodzie nieprzyjaciel atakował na pojedynczych miejscach. Ataki zostały krwawo odparte.

Na środkowym odcinku zniszczona została pewna grupa sił Sowietów, odcięta od swych połączeń, potem, jak wszystkie uprzednie próby wyłamania się nieprzyjaciela, załamały się wśród wysokich krwawych strat.

Na północnym odcinku frontu formacje wojska lądowego i zbrojnych S. S. w lokalnych atakach, wśród najtrudniejszych warunków terenowych zyskały dalej na terenie.

Podczas ataków lotniczych na Murmańsk uzyskane zostały liczne trafienia bombami w urządzenia nadbrzeżne i budynki składowe. Jeden wielki i dwa średnie okręty handlowe stanęły w płomieniach. Towarzyszące myśliwce zestrzeliły siedem nieprzyjacielskich samolotów.

W Afryce północnej bez szczególnych działań wojennych.

W walkach powietrznych nad Kanałem i podczas nalotów nieprzyjaciela na zatokę Niemiecką, myśliwce i artylerja marynarki zestrzeliły dziesięć brytyjskich samolotów.

Samoloty bojowe zaatakowały w nocy na 16 kwietnia ważny port brytyjski i teren budowy okrętów Sunderland. Po trafieniach bombami ciężkiego kalibru zaobserwowano rozprzestrzenione pożary.

Brytyjskie bombowce przeprowadziły ostatniej nocy loty zaburzające na rozmaite miejscowości w Niemczech zachodnich. Ludność cywilna poniosła nieznaczne straty. Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 16 kwietnia. Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Na froncie **Cyrenajki** działalność wywiadowcza.

Ataki bombowe na **Maltę** były kontynuowane. Niemieckie myśliwce zestrzeliły w walce powietrznej nad wyspą siedem nieprzyjacielskich samolotów.

Podczas nieudałych prób ataków na kilka naszych okrętów płynących po środkowej części **morza Śródziemnego,** zestrzelone zostały przez niemiecką osłonę myśliwską dwa brytyjskie bombowce.

Niemieckie ataki powietrzne na Murmańsk.

Dalsze walki na froncie wschodnim.

Berlin, 17 kwietnia. **Niemieckie ataki powietrzne na Murmańsk, jak donosi uzupełniająco Niemieckie Biuro Informacyjne na podstawie informacyj z miarodajnej strony wojskowej, rozpoczęły się około środy.**

Pewien bolszewicki okręt pasażerski, pojemności 10.000 ton, został celnie trafiony 500 kg bombą. Okręt ten w bardzo krótkim przeciągu czasu został ogarnięty płomieniami. Na parowcu nastąpiło kilka gwałtownych eksplozyj, tak, że nalszy się liczyć, iż uległ on zupełnemu zniszczeniu.

W czasie ponownych ataków samoloty niemieckie „Ju 87" w lotach nurkowych obrzuciły bombami objekty znajdujące się w wewnętrznym porcie Murmańska i trafiły dwa okręty handlowe pojemności po 3000 ton, na których zaobserwowano pożary. Dalsze celne bomby, które ugodziły w magazyny portowe i kamienne mola, wyrządziły rozległe spustoszenia. Nad rejonem portowym w Murmańsku doszło do walk powietrznych pomiędzy eskortującymi myśliwcami niemieckiemi, a bolszewickiemi maszynami pościgowemi, w czasie których zestrzelono 6 samolotów sowieckich.

Na północnym odcinku frontu wschodniego, z powodu odwilży, warunki terenowe, oraz stan dróg pogorszył się jeszcze bardziej. Mimo tego, niemieckie operacje ofensywne doprowadziły do dalszych zysków terenowych, przyczem złamano zacięty opór bolszewików. Na półoncny wschód od jeziora Ilmeń oddziały bolszewickie, którym udało się wtargnąć do głównej niemieckiej linji bojowej, zostały odcięte i okrążone. Akcja niszczenia ich jest w toku.

Na **froncie Świru,** pomiędzy jeziorami Ładoga i Onega, gdzie rozpoczynające się łagodniejsze warunki atmosferyczne nie zdołały jeszcze rozmiękczyć terenu, bolszewicy kontynuują w dalszym ciągu swoje bezskuteczne ataki. Dwie bolszewickie grupy bojowe, okrążone w przebiegu tych walk, uległy zniszczeniu. W ręce wojsk fińskich wpadła bogata zdobycz w postaci wszelkiego rodzaju broni piechoty, zaś około 2000 zabitych bolszewików pokryło teren walki. Na odcinku bojowym koło jeziora Ilmeń lotnictwo niemieckie rozbiło pozycje artylerji bolszewickiej, oraz sowieckie gniazda oporu.

Na środkowym odcinku frontu w czasie ataków niemieckich samolotów bojowych i nurkowych zniszczono celnemi bombami 4 ciężkie wozy pancerne oraz wiele uszkodzono. Pozycje artylerji bolszewickiej i kolumny amunicyjne obrzucono skutecznie bombami. Na pozafrontowych obszarach bolszewickich uszkodzono 2 lokomotywy i 5 pociągów towarowych. Niemieckie samoloty bojowe zasypały pociskami w lotach nurkowych kolumny bolszewickie, przystępujące do zakładania nowych mostów na drogach dowozu posiłków. Dzięki celnym bombom uniemożliwiono kontynuowanie tych prac.

Uroczystości objęcia władzy przez prezydenta Carmonę.

Lizbona, 17 kwietnia. **Cała Lizbona stała we środę pod znakiem wprowadzenia na urząd generała Carmony po powtórnem wybraniu go na prezydenta państwa.**

Punktualnie o godzinie 16.30 prezydent Carmona opuścił w karocy, zaprzężonej w 4 konie, zamek Belem, udając się do parlamentu. Garnizon Lizbony tworzył szpaler wzdłuż całej drogi. Na uroczystości w wielkiej sali posiedzeń parlamentu znajdowali się ambasadorowie i posłowie mocarstw reprezentowanych w Lizbonie. Przewodniczący izb ustawodawczych przyjął od prezydenta przysięgę, zgodnie z przepisami konstytucji. Następnie poseł dr. Madeir Pinto wygłosił przemówienie, składając prezydentowi państwa gratulacje w imieniu zgromadzenia narodowego. Po tem przemówieniu wśród oklasków zgromadzenia generał Carmona podziękował za życzenia.

Po tym uroczystym akcie prezydent, w otoczeniu premjera dra Salazara i wszystkich innych członków rządu, udał się do sali sejmowej w budynku parlamentu, gdzie wiceprezydent „Unito Nacional" dr. Albino dos Reis przekazał prezydentowi uroczyste pismo na pergaminie, w którem Portugalja daje wyraz swej wdzięczności z okazji podjęcia przez prezydenta nowego okresu urzędowania. Prezydent państwa ze swem otoczeniem wyszedł następnie na balkon budynku parlamentu, gdzie olbrzymie tłumy publiczności zgotowały mu entuzjastyczne owacje.

Wstrzymanie komunikacji autobusowej w Chinach południowo-zachodnich.

Szanghaj, 17 kwietnia. Cała komunikacja autobusowa dla ludności cywilnej w Chinach południowo-zachodnich — według doniesienia z Czungkingu — uległa we środę wstrzymaniu na skutek braku materjałów pędnych.

Komunikacja autobusowa, którą rząd Cungkingu zorganizował przed trzema laty z pomocą rzeczoznawców Stanów Zjednoczonych, musiała ulec wstrzymaniu z powodu zablokowania dowozu środków pędnych poprzez Burmę. To wstrzymanie połączeń autobusowych oznacza dla Chin południowo-zachodnich w związku z brakiem innych możliwości transportowych poważne zaburzenie w komunikacji.

Reorganizacja lotnictwa japońskiego.

Tokio, 17 kwietnia. Na podstawie decyzji naczelnego dowództwa armji japońskiej został ze skutkiem natychmiastowym dotychczas istniejący korpus lotniczy armji przekształcony na dywizję lotniczą.

Głównodowodzącym tej dywizji lotniczej będzie każdorazowo wybierany z pośród generałów-poruczników i będzie podlegał bezpośrednio cesarzowi. Sprawuje on dowództwo nad wszystkiemi jednostkami lotniczemi armji, bierze współudział we wszystkich decyzjach natury wojskowej i jednocześnie jest odpowiedzialny za mobilizację, wyszkolenie, zarząd spraw amunicyjnych i za wszystkie inne sprawy, związane z akcją lotnictwa.

Szczegóły walk o miasto Cebu.

Tokio, 17 kwietnia. **Amerykańscy obrońcy miasta Cebu, które w dniu 9 kwietnia, po ciężkich walkach ulicznych, zostało zajęte przez Japończyków, urządzili — jak donosi agencja Domei — barykady z worków cukru.**

Kiedy flota japońska, złożona ze statków transportowych, pojawiła się o świcie tego dnia na wysokości Cebu, Amerykanie natychmiast podpalili najważniejszy budynki miasta. Japończycy po przełamaniu oporu wojsk amerykańskich, broniących się przy pomocy karabinów automatycznych z poza worków cukru poukładanych masami, zastali miasto w stanie kompletnego spustoszenia. Później nadciągnęły tam także inne jednostki japońskie, które wylądowały na zachodnich wybrzeżach tej wyspy.

Wzrost produkcji wełny naturalnej w Danji.

(tp) **Kopenhaga,** 17 kwietnia. Celem wzmożenia duńskiej produkcji wełny naturalnej przystąpiono w kraju do planowego powiększenia stanu owiec tak, iż już obecnie pewny odsetek wełny, wymaganej jako domieszki do zagranicznej sztucznej wełny, z nadmiaru tego jest produkowany.

Skutkiem hodowli królików rasy angorskiej, uprawianej na szeroką skalę, rzucono na rynek po raz pierwszy w ciągu tej zimy drobne przędze własnej produkcji dla robót szydełkowych i ozdabiania innych wyrobów wełnianych. Przystąpiono nawet do przemysłowej przeróbki wełnistych włosów pewnych określonych ras psów, jak np. pudla długowłosego i innych. Danja zresztą dysponuje znacznemi rezerwami już przerobionej wełny i wełny sztucznej. Ze strony rządu przedsięwzięto już wszelkie środki, celem zabezpieczenia obecnych zapasów przędzy bawełnianej, by w ten sposób umożliwić dalszą fabrykację najważniejszych artykułów, a zwłaszcza kombinezonów robotniczych i zawodowych.

W kilku wierszach.

Kanclerz Hitler nadał królowi bułgarskiemu Borysowi Wielki Złoty Krzyż Orderu Orła Niemieckiego.

*

Według doniesienia „Svenska Dagbladet" z Nowego Jorku, liczą się tam z całą pewnością, że pani Roosevelt każe się postawić na listę kandydatów przy najbliższych wyborach do kongresu. Żona prezydenta wprowadziła się już do mieszkania w 14 okręgu wyborczym.

*

Japońskie władze wojskowe zorganizowały na różnych punktach półwyspu Bataan placówki rozdzielczo lekarstw i środków żywnościowych dla zaopatrzenia tysięcy Filipińczyków, którzy znaleźli się bez ojczyzny na skutek dzieła zniszczenia, dokonanego przez wojska północno-amerykańskie.

*

W Szantungu odbyło się uroczyste przekazanie 10 samolotów, jakie zostały ofiarowane armji japońskiej w podarunku przez 7 miast japońskich i 3 chińskie. Dary te symbolizują wzrastające wśród ludności chińskiej zrozumienie dla roli armji japońskiej przy tworzeniu nowego ładu.

*

W porcie Valparaiso zajął się ogniem angielski statek motorowy „Loreto", pojemności 6.682 ton. Dopiero po wielogodzinnej pracy można było ogień ugasić, który znalazł sobie bogatą pożywkę w ładunku juty.

*

Zarząd miasta Paryża dokonał wielkich wysiłków, by wzmocnić bezpieczeństwo na drogach paryskich przez usunięcie istniejących jeszcze w wielu miejscach drewnianych nawierzchni dróg, a zastąpienie ich małą kostką. Od czerwca 1940 r. ogółem ułożono 500.000 m kw. drobnej kostki. Na szczególną uwagę zasługuje fakt zmiany nawierzchni na najważniejszych skrzyżowaniach, a mianowicie na Place de la Concorde i Avenue de l'Opera.

Nurmi jako żołnierz.



Helsinki, w kwietniu. — W fińskich dziennikach ukazało się ostatnio ciekawe zdjęcie. Na pochyłości nad jeziorem siedzą młodzi kadeci, wpatrzeni w usta mężczyzny, który stoi przed nimi, ubrany w prostą bluzę mundurową. W postawie mężczyzny widać skupienie i koncentrację. Zmarszczki na twarzy wskazują na ciężkie przejścia psychiczne, jakie ma ten człowiek za sobą. Ten mężczyzna, ten „nieznany żołnierz“, który stoi przed młodymi chłopcami i opowiada o cudach ascetycznego wychowania fizycznego, nie jest nikim innym, jak tylko **Paawo Nurmim,** największym biegaczem świata, który obecnie jest instruktorem fińskiej młodzieży wojskowej.

Nazwisko Nurmiego nie wymaga chyba żadnych objaśnień. **W ciągu wielu lat nazwisko to obiegało prasę całego świata,** która donosiła raz po raz o rekordowych wynikach wielkiego sportowca fińskiego. **Nurmi stał się ideałem dla wielu młodych sportowców,** którzy usiłowali pójść w jego ślady. Tym ideałem Nurmi pozostał do dziś dnia, a czas, który dzieli nas od okresu jego świetności, wpływa bodaj pogłębiająco na wyobrażenie o wartości tego człowieka.

Nurmi przeszedł już do historji sportu. Minęły czasy jego świetnej formy, ale pamiętamy, jak zamknięty w sobie, przysłowiowo milczący, unikający hałaśliwych owacyj i wywiadów prasowych, walczył z jednym jedynym przeciwnikiem, którym był czas. Nie było dla niego innych konkurentów — samotnie ze stopperem w ręku, przemierzał dziesiątki kilometrów, wpisując raz po raz **nowe rekordy na listę światową.**

Nurmi urodził się w ubogiej izdebce, a potem **przeszedł przez twardą młodość,** która nauczyła go wyrzeczenia się i opanowania. Jako uczeń rękodzielniczy zarobił swoje pierwsze pieniądze za chleb. Zrezygnował z wszelkich przyjemności, jakie ofiaruje życie, a więc z tytoniu, alkoholu, kawy, wesołego towarzystwa itd. Gdy został powołany do wojska — był już dojrzałym człowiekiem, panującym do skrajnych granic nad swojem ciałem.

Cztery lata później dzienniki zaczęły pisać o nim i odtąd pisały coraz częściej, wspominając o jego **ascetycznym treningu.** Rekordy padały jeden za drugim, a **nazwisko Nurmi zajaśniało pierwszą jasnością na firmamencie gwiazd sportowych.** Na olimpjadzie paryskiej w r. 1924 zdobył on dla swego kraju **cztery złote medale olimpijskie.** Wkrótce stał się on bożyszczem całego świata i opowiadają, że jego ojczyzna ma mu do zawdzięczenia nietylko sławę sportową, ale również i to, że uzyskała pożyczkę zagraniczną w znaczniejszej sumie.

Nurmi jest pierwszym, nowoczesnym sportowcem świata, który **doczekał się wybudowania mu pomnika za życia.** Pomnik ten stoi w Helsinkach, przypominając człowieka, który rozsławił Finlandję w całym świecie. W ten sposób naród fiński uczcił swego wielkiego syna. Sławy tej nie umniejszył fakt, że skutkiem zagranicznej, zawistnej nagonki Nurmi stracił prawo do udziału w imprezach amatorskich, gdyż uznano go za zawodowca. Dziesięć lat temu musiał on zasiąść w Los Angeles już tylko jako obserwator igrzysk olimpijskich, gdyż nie pozwolono mu w nich wziąć udziału.

Dzisiaj Nurmi jest prostym żołnierzem, ale cnoty sportowca są równocześnie cnotami dobrego żołnierza. Karny i zdyscyplinowany, opanowany i wysportowany stanowi on w dalszym ciągu **wzór dla młodzieży,** wzór tem wymowniejszy i silniej przemawiający do przekonania, że mimo dość zaawansowanego wieku Nurmi nie wahał się stanąć na pierwsze wezwanie ojczyzny w szeregach jej obrońców. Ongiś zdobył Nurmi dla Finlandji sławę światową — dzisiaj walczy o jej egzystencję.

*

Z polecenia marszałka polnego Mannerheima wręczył generał-porucznik Talveda marszałkowi Rzeszy Hermannowi Goeringowi najwyższe fińskie odznaczenie wojenne, Wielki Krzyż Krzyża Wolności. Równocześnie doręczył marszałkowi Rzeszy odręczne pismo naczelnego dowódcy fińskich sił zbrojnych.

Naczelny dowódca fińskich sił zbrojnych marszałek polny Mannerheim przyznał naczelnemu dowódcy niemieckiej marynarki wojennej wielkiemu admirałowi Raederowi Wielki Krzyż Fińskiego Krzyża Wolności, stanowiący najwyższy order wojenny w Finlandji.

Przekształcenie rządu we Francji

Berlin, 16 kwietnia. **Doniesienia z Vichy stwierdzaja, że marszałek Petain i Pierre Laval postanowili dokonać przekształcenia rządu.**

Nowy rząd francuski, w którym prawdopodobnie Pierre Laval będzie zasiadał jako szef gabinetu, a admirał Darlan jako naczelny dowódca sił zbrojnych, ma wystąpić na arenę publiczną już w najbliższym czasie.

Działalność bojowa Sowietów na froncie wschodnim słabnie.

Ostrzeliwanie Leningradu. — Zniszczenie radiostacji na Malcie.

Z głównej kwatery Wodza, 15 kwietnia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na Wschodzie działalność atakująca nieprzyjaciela w dalszym ciągu słabnie. Tylko na pojedyńczych miejscach nieprzyjaciel atakował znacznemi siłami i został odparty. Własne akcje ofensywne przyniosły lokalne sukcesy.

Ciężka artylerja wojska lądowego zwalczała urządzenia w Leningradzie w tem pewną fabrykę amunicji. Zaobserwowano stałe pożary i wybuchy.

Skuteczne ataki niemieckich lotników bojowych kierowane były na urządzenia portowe i pewne lotnisko w Sewastopolu.

W Afryce północnej obustronna ożywiona działalność wywiadowcza. Zbiorowiska samochodów i lotniska Brytyjczyków zostały z dobrym skutkiem zbombardowane.

Ataki na wojskowe urządzenia i lotniska wyspy Malty były kontynuowane za dnia i w nocy. Spowodowano przytem zawalenie się wieży radjowej urządzeń nadawczych Rinella przez celne trafienie bombą. Niemieckie myśliwce zestrzeliły nad Maltą i u północno-afrykańskiego wybrzeża dziewięć brytyjskich samolotów.

W walkach powietrznych nad Kanałem i u wybrzeża norweskiego zestrzelonych zostało wczorajszego dnia dziewięć brytyjskich samolotów.

Brytyjskie bombowce zaatakowały ubiegłej nocy Niemcy zachodnie. Ludność cywilna poniosła kilka strat w zabitych i rannych. Artylerja przeciwlotnicza i nocne myśliwce zestrzeliły dziesięć z atakających samolotów.

Dotkliwe straty aliantów w okrętach-cysternach.

Ataki łodzi podwodnych u wybrzeży amerykańskich.

Berlin, 16 kwietnia. **Alianckie straty w okrętach-cysternach od chwili pierwszego pojawienia się niemieckich łodzi podwodnych na wodach amerykańskich, podniosły się. Łącznie z cyfrą zatopień, podają w doniesieniu nadzwyczajnem z wtorku, na 88 okrętów-cystern, łącznej pojemności 713.210 ton. Oznacza to dla aliantów stratę dokładnie 1,070.000 ton nafty.**

Na morzu Barensa niemieckie samoloty bojowe przeprowadziły w dniu 13 bm. pościg za alianckim transportem konwojowanym. Pomimo gwałtownej obrony przeciwlotniczej, lotnicy niemieccy zatopili z pośród alianckich okrętów, konwojujących i handlowych jeden okręt-cysternę pojemności 4000 ton oraz prawdopodobnie również drugi okręt handlowy pojemności 6000 ton. Dalszy frachtowiec pojemności 6000 ton uległ poważnym uszkodzeniom. W kilka godzin potem zatopiła go niemiecka łódź podwodna. Prócz tego ugodzono ciężko dalszy aliancki okręt handlowy o pojemności 5000 ton. Sukcesy te jeszcze raz dowodzą siły bojowej lotnictwa niemieckiego na morzu Północnem.

W tym samym czasie niemieckie łodzie podwodne podjęły nowe ataki na aliancką żeglugę zaopatrzeniową u wschodnich wybrzeży Ameryki Północnej. Zatopiono tam dalszych 12 alianckich okrętów handlowych z wysokowartościowym ładunkiem, w tem 7 wielkich okrętów-cystern pojemności ponad 70.000 ton. Dwa dalsze amerykańskie frachtowce uległy zatopieniu podczas ataku na aliancki transport konwojowany, wypływający z Murmańska.

Tem samem zdobyczą niemieckich łodzi podwodnych padło znowu 116.200 ton alianckiego tonażu handlowego. Operacje niemieckich łodzi podwodnych odbywają się na niezmierzonych przestrzeniach. Pomiędzy ich portami wypadowemi a wybrzeżami amerykańskiemi znajduje się 3.000 km odległości, do morza zaś Śródziemnego lub do wybrzeży zachodniej Afryki 2.500 km, do morza Barensa 3.000 km.

Odbudowa wielkich przestrzeni Karelji

Helsinki, 16 kwietnia. **T. zw. pokój moskiewski z maja 1940 r. pozbawił Finlandję południowo-wschodniej prowincji Karelji, obszaru, położonego pomiędzy zatoką Fińską i jeziorem Ładoga, dość żyznego, a przedewszystkiem odznaczającego się wielkiemi bogactwami leśnemi. W toku drugiej wojny fińsko-sowieckiej wojska fińskie w całości odbiły z powrotem Karelję, ubezpieczając jej granice.**

Obecnie rząd fiński, nie posiadający nadmiaru ziemi uprawnej, przystąpił do niezwykle energicznej **akcji podniesienia uprawy roli na tych obszarach,** celowo niszczonej i zaniedbanej przez bolszewików. Rząd w Helsinkach wypracował szczegółowy plan, mający na celu możliwie **jaknajintensywniejsze wykorzystanie obszarów Karelji pod względem rolniczym,** celem zabezpieczenia zaopatrzenia ludności fińskiej w żywność. Powierzchnia uprawna na tym terenie wynosi około 270.000 ha. Biuro wojskowe dla spraw rolniczych opracowało wstępny plan prac rolnych na wiosnę 1942 r., według którego **na początek ma być wziętych pod uprawę 100.000 ha gruntów w Karelji.** Zasadniczym warunkiem przeprowadzenia tych prac jest postawienie do dyspozycji odpowiedniej ilości rąk do pracy, które obliczono na 40.000 robotników. Z pośród 70.000 mieszkańców Karelji łącznie z kobietami, dziećmi i starcami, którzy opuścili swoje domostwa, uciekając przed bolszewikami, a obecnie do nich powrócili, uzyskano już **20.000 męskich rąk do pracy.**

Odbudowa wielkich przestrzeni Karelji, spustoszonych przez bolszewików, wymaga znacznej pomocy ze strony państwa. **Rząd musi się postarać o siły robocze, narzędzia i zwierzęta pociągowe.** Przedewszystkiem koniecznem jest dostarczenie około 30.000 koni. Na drugim planie wchodzi pod uwagę **dostarczenie maszyn rolniczych,** a to na podstawie obliczenia, że 500 traktorów może zastąpić 10.000 do 15.000 koni i obrobić 45.000 ha gruntów. Dla obsługi tych 500 traktorów konieczne jest jednak dostarczenie 1.9 miljonów kg. ropy, 60.000 kg. benzyny i takiej samej ilości smarów. Rząd fiński wziął na siebie zarówno zadanie **dostarczenia potrzebnej ilości koni** i paszy dla nich, jak i odpowiedniej ilości zwierząt domowych, niezbędnych dla ludności i robotników rolnych w Karelji. Już dotychczas dostarczono miejscowym rolnikom 12.000 krów i 3.000 sztuk nierogacizny. **W ciągu lata mają być dostarczone 4.000 krów i 10.000 nierogacizny.**

Program zasiewów rolnych zawiera dokładne dane, odnoszące się do uprawy odzyskanych terenów. 20.000 ha ma być zasianych żytem, 20.000 ha wczesną pszenicą, 8.000 jęczmieniem, 4.000 ha owsem, 10.000 ha ziemniakami i 1.000 ha fasolą. 20.000 ha będzie przeznaczone na łąki. **Ilość ziarna potrzebnego na zasiewy obliczono na 4 miljony kg. żyta, 6 miljonów kg. pszenicy, 1.7 milj. kg. jęczmienia, 9 milj. kg. owsa i 25 milj. kg. ziemniaków.** Do nawożenia potrzeba 200 kg. azotniaków na 1 ha; ogólna ilość potrzebnych sztucznych pawozów oceniana jest na 22 miljony kg.

Jeżeli chodzi o **maszyny rolnicze,** to również zapotrzebowanie ich jest bardzo znaczne. Wprawdzie bolszewicy pozostawili na tym terenie pewną ilość maszyn rolniczych, jednak jest ona niedostateczna. Już w ciągu ubiegłego roku **dostarczono Karelji licznych maszyn i narzędzi rolniczych,** a nadto powracająca tam ludność karelska przywozi ze sobą własne narzędzia. Rząd bierze pod uwagę konieczność dostarczenia jeszcze dodatkowej ilości maszyn i narzędzi.

W najbardziej opłakanym stanie pozostawili bolszewicy **karelskie lasy.** Obszary leśne obejmują tam 1.8 milj. ha, z czego bolszewicy w czasie swych kilkunastomiesięcznych rządów wycięli 110.000 ha, czyli 6 proc. ogółu drzewostanu. **Drzewa tego używali przeważnie na budowy wojskowe.** Największe spustoszenia terenów leśnych stwierdzono w okręgu Valkjaervi. Na szczęście bolszewicy wycofują się, pozostawili olbrzymie ilości materjału drzewnego w stanie półobrobionym, którego nie zdołali zniszczyć. **Drzewo to służy obecnie** do prac przy odbudowie **kraju.**

Włoski następca tronu objął nowe naczelne dowództwo.

Rzym, 16 kwietnia. **Włoski następca tronu, książę Umberto, objął we wtorek naczelne dowództwo nad grupami w środkowych i południowych Włoszech oraz na wyspach, przy równoczesnem zatrzymaniu generalnego inspektoratu piechoty oraz innych zadań, spełnianych dotychczas w zakresie naczelnej inspekcji sił zbrojnych.**

Obejmując nowe dowództwo, książę Umberto wystosował rozkaz dzienny do wojsk.

Proces w Riom wstrzymany aż do odwołania.

Vichy. 16 kwietnia. **Na mocy ustawy, ogłoszonej we francuskim dzienniku urzędowym z dnia 14 kwietnia, a podpisanej przez zastępcę premjera admirała Darlana i ministra sprawiedliwości Barthelemy, proces w Riom przeciwko osobom, ponoszącym odpowiedzialność za klęskę, zostaje wstrzymany aż do odwołania.**

Wymieniona ustawa nakłada nadto na najwyższy trybunał obowiązek uzupełnienia swoich dochodzeń celem wyśledzenia i osądzenia wszystkich osób, ponoszących odpowiedzialność za przejście kraju ze stanu pokoju do stanu wojennego. Równocześnie z tem ma być zbadana kwestja odpowiedzialności za wojnę.

Ankara o nowym gabinecie bułgarskim.

Ankara, 16 kwietnia. Przekształcenie rządu bułgarskiego wywołało ożywioną dyskusję w kołach politycznych Sofji i Ankary. Podkreśla się tam z uznaniem ostatnią mowę premjera i ministra spraw zagranicznych Bułgarji, w której stwierdził, iż Bułgarja będzie kontynuowała w dalszym ciągu pod każdym względem swą dotychczasową politykę zagraniczną.

W Ankarze podkreśla się szczególnie ten wyjątek z mowy premjera bułgarskiego Filoffa, w którym oświadczył, iż przyjazne stosunki Bułgarji z Turcją ulegną dalszemu wzmocnieniu.

Willkie odsuwa się od Roosevelta.

Sztokholm, 16 kwietnia. Willkie, najzaciętszy b. przeciwnik prezydenta Roosevelta, który jednakowoż po swej klęsce wyborczej przeszedł do obozu politycznego dawniejszego swego rywala, przejął — jak podaje „Daily Express“ obecnie stanowisko przewodniczącego rady nadzorczej spółki filmowej „Fox“.

Podkreślają tutaj, iż fakt ten nie stanowi zupełnego wycofania się z życia politycznego, lecz, iż b. kandydat republikanów starał się przez to odsunąć od polityki Roosevelta i jego systemu prowadzenia wojny.

Wyłapanie pokątnych handlarzy żyd. w Słowacji.

Bratysława, 16 kwietnia. W ramach akcji oczyszczania Słowacji z niepożądanych elementów żydowskich, zamierzano w tych dniach wielką ilość żydów okręgu Szarysz-Zemplin wysłać do obozu pracy. Ponieważ odnośne osoby wszelkiemi sposobami starały się uniknąć wysłania do obozu, dokonały patrole policyjne szeregu rewizyj w różnych mieszkaniach żydowskich.

W wyniku tej akcji na światło dzienne wyszły nieprawdopodobne wprost przestępstwa żydów, zwłaszcza, jeżeli chodzi o aprowizację ludności słowackiej. W mieszkaniach żydowskich znaleziono olbrzymie zapasy pszenicy, żyta, cukru, tłuszczów, wędlin i t. p. Zajęte dotychczas zboże wynosi kilka wagonów. U jednego tylko żyda np. znaleziono 8 worków pszenicy, 50 kg cukru i 70 kg żyta.

Program budowy okrętów rządu mandżurskiego.

Hsingking, 16 kwietnia. Rząd mandżurski, według doniesienia „Mandżuria Daily News“ we środę, uchwalił program budowy okrętów w okresie drugiego planu pięcioletniego.

Program ten przewiduje budowę 2.000 mniejszych statków towarowych. Celem zrealizowania tego planu postanowiono rozszerzyć zakłady dokowe i warsztatowe towarzystwa „Yinkow Skripping Company“. Ponadto do budowy okrętów towarowych do pojemności 7.000 ton użyte będą zakłady dokowe „Dairen Dockyard Comny“. Uchwalenie wspomnianego planu zostało spowodowane zaznaczającym się obecnie usilnem poszukiwaniem za tonażem okrętowym oraz koniecznością stworzenia lepszych warunków transportowych pomiędzy Mandżukuo i Japonją.

Wykorzystanie bogactw naturalnych przez Japonję.

Tokio, 16 kwietnia. **Celem jak najrychlejszego wykorzystania bogactw naturalnych na obszarach południowych, japońskie władze wojskowe postanowiły wysłać przeszło 1000 fachowców na obszary, znajdujące się pod zarządem wojskowym. Przeszło połowa tych fachowców może się poszczycić długoletniem doświadczeniem na ziemiach południowych.**

Zadanie ich będzie w pierwszym rzędzie polegało na przywróceniu produkcji ponownie do stanu przedwojennego. Z pośród przeszło 200 towarzystw handlowych, działających na południu, około 60 otrzymało zlecenia na zakup i rozdział produktów uzyskiwanych w okolicach, stanowiących obecnie poszczególne odcinki frontowe. Chińczycy i ludność tubylcza, po stwierdzeniu ich pozytywnego nastawienia wobec akcji odbudowy, będą mogli współdziałać w tych operacjach handlowych. Ponieważ wszystkie firmy stoją pod kontrolą państwową, nie zachodzi obawa niezdrowej konkurencji pomiędzy poszczególnemi towarzystwami handlowemi.

Według oświadczenia kierownika urzędu zakupu materjałów w ministerstwie wojny generała-majora Masso Yoshizumi, złożonego w referacie wobec 70-ciu wymienionych fachowców, Japonja zamierza zwrócić szczególną uwagę na celową politykę rolną i leśną. Celem tej całej akcji ma być przyczynienie się do szybkiego zakończenia wojny i zniszczenia wrogów Japonji za pośrednictwem najpełniejszego wykorzystania skarbów naturalnych.

Wiadomości lokalne.

KWIECIEŃ
18
Sobota

Dziś: Apolonjusza.
Jutro: 2 po Wielkanocy

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.50 do 4.40

Nadal obowiązują ograniczenia w ruchu towarowym.

Warszawa, 17 kwietnia. **W ruchu wewnętrznym Gen. Gub. obowiązują nadal ograniczenia z grudnia ub. roku, przewidujące zakaz nadawania przesyłek wagonowych od i do wszystkich stacji Kolei Wschodniej.**

Wyjątek stanowią przesyłki środków spożywczych grupy A i B, tytoniu surowego, żywych zwierząt, wagonów-lodowni, cystern, węgla, materjałów pędnych, smarów, buraków cukrowych, wytłoków buraczanych oraz przesyłek zbiorowych drobnicy. Na przewóz pozostałych towarów w wypadkach pilnych i uzasadnionych gospodarczo, zezwoleń udzielają Dyrekcje Kolei Wschodniej, do których należą stacje nadania. Dyrekcja Kolei w Warszawie przyjmuje wnioski, nadesłane jedynie pocztą.

W obrębie okręgu Galicja obowiązuje ponadto dodatkowe ograniczenie nadawania, nietylko przesyłek wagonowych (za wyjątkiem cystern i materjałów pędnych), ale również drobnicy i przesyłek ekspresowych, które można nadawać tylko do m. Lwowa. Zezwolenia na przewóz do tego okręgu innych towarów udziela Dyrekcja Kolei we Lwowie.

Od stycznia roku bież. obowiązuje zakaz nadawania przesyłek ekspresowych do wszystkich stacji Okręgu Krakowskiego. Wyjątek stanowią przesyłki żywności, gazet i czasopism, filmów, matryc, środków leczniczych i aptecznych oraz materjałów opatrunkowych.

Przesyłki buraków, adresowane na Warszawę Gdańską, są niedozwolone.

Przesyłki wagonowe, adresowane do stacji: Jędrzejów, Kocmyrzów, Marsznica i Szczucin, celem dalszego przeładunku na kolej wąskotorową, są dopuszczalne za zezwoleniem Zarządu Kolei Wąskotorowej Jędrzejów.

Nowa serja znaczków pocztowych.

Kraków, 17 kwietnia. **W dniu 20 kwietnia 1942 r. ukaże się wydana przez Niemiecką Pocztę Wschodu z okazji urodzin Kanclerza Hitlera serja znaczków pocztowych na specjalnym papierze o następujących wartościach:** 30 groszy plus 1 złoty — w kolorze ciemno-lila, 50 groszy plus 1 złoty — w kolorze ciemno-niebieskim, 1.20 gr. plus 1 złoty w kolorze ciemno-brązowym.

Znaczki te wykonane zostały przez Państwową Drukarnię w Wiedniu, techniką wklęsłodruku kreskowego, według projektu prof. Dachauer z Wiednia i fotografji prof. Hofmana. Sztych wykonał prof. Ferdynand Lorber z Wiednia.

Nowe znaczki sprzedawane będą **jedynie tylko w całych serjach** i ukażą się w publicznej sprzedaży w dniu wydania, tj. 20 bm. w Urzędach Pocztowych: Kraków 1, Kraków 20 przy okienku dla filatelistów w Krakowie, ul. Wielopole 15, Lwów 1, Lublin 1, Radom 1 i Warszawa 1. **Pisemne zamówienia na serję tych znaczków należy kierować do Placówki Wysyłkowej dla Filatelistów, Kraków, Poststr. (Wielopole) 15.** By zaspokoić żądania wszystkich filatelistów, w czasie od 20 kwietnia do początku maja, będą wykonywane zamówienia tylko na te znaczki okolicznościowe.

Zmiany w administracyjnym podziale okręgu Galicja.

Lwów, 17 kwietnia. Gospodarcze i administracyjne względy zadecydowały o rozmiarach i ilości powiatów w okręgu Galicja. Dotychczasowy podział przeważnej części opierał się na granicach powiatowych, ustalonych za czasów sowieckiej okupacji. Doświadczenia obecne wykazały jednak konieczność wprowadzenia pewnych zmian.

Najwybitniejszą z nich jest zniesienie powiatu horodeńskiego, a zarazem scalenie ze sobą powiatów Lwów—powiat i Lwów—Gródek, co łączy się ze sprawą utworzenia Wielkiego Lwowa.

Obecnie więc w skład okręgu Galicja, prócz miasta Lwowa, jako odrębnej jednostki administracyjnej, wchodzi 13 powiatów: Brzeżany, Czortków, Drohobycz, Kałusz, Kamionka Strumiłowa, Kołomyja, Lwów-powiat, Rawa Ruska, Sambor, Stanisławów, Stryj, Tarnopol i Złoczów.

Służba budowlana w pięciu powiatach okręgu radomskiego.

Radom, 16 kwietnia. **Zapoczątkowane w zeszłym roku prace nad organizacją Służby Budowlanej w Okręgu Radomskim, będzie w tym roku dokończone i po raz pierwszy przeprowadzone w praktyce.**

W kwietniu oraz w pierwszej połowie maja powołanych zostanie z okręgu radomskiego 5.000 młodych ludzi do Służby Budowlanej. Władze starają się o przydział pracy możliwie w pobliżu od miejsca zamieszkania powołanego.

Obozy Służby Budowlanej założone będą w następujących miejscowościach: Radom, Starachowice, Opatów, Kielce i Jędrzejów. Zaciągnięci do służby skoszarowani będą we wspólnych barakach.

Jeden oddział Służby Budowlanej składać się będzie z około 150 ludzi. Cztery do sześciu oddziałów tworzyć będą grupę. Grupy podlegać będą komendantowi Służby Budowlanej przy starostcie powiatowym.

W czasie trwania Służby Budowlanej daje się zaciągniętym możność awansu oraz stworzenie sobie lepszych warunków bytu.

Skradli zaprzęgi 5-ciu gospodarzom.

Starachowice, 17 kwietnia (Zet). **Niezwykle śmiałej kradzieży dokonali w nocy nieznani sprawcy we wsi Jedlanka Nowa gm. Krzyżanowice (powiat Starachowice) na szkodę Andrzeja Morcula, Stanisława Głowackiego, Józefa Skóry, Władysława Głowackiego i Stanisława Wołczyńskiego.**

Złodzieje skradli ogółem 4 konie, zaprzęgi i dwa wozy, poczem odjechali w niewiadomym kierunku. Kradzież mieli ułatwioną o tyle, że według ogólnego zwyczaju w tej wsi, stajnie wszystkich gospodarzy nie były na noc zamknięte.

Intensywna gospodarka rolnicza w powiecie miechowskim.

(Zet) **Miechów,** 17 kwietnia. **Na równi z powiatem sandomierskim, powiat miechowski produkuje najwięcej pszenicy i roślin oleistych w Generalnem Gubernatorstwie. Nie mniej poczesne miejsce zajmuje uprawa tytoniu w gatunku „Virginia" i „Kentucky", oraz ogórków, zwłaszcza w okolicy Topoli. Plantacje tytoniu dają pokaźne dochody, o ile prowadzone są wzorowo i z nakładem starań.**

Na uprawę tytoniu zwróciły szczególną uwagę powiatowe władze rolnicze w Miechowie, które dążą do stopniowej i stałej poprawy plonów przedewszystkiem w interesie samych rolników.

Uprawa buraka cukrowego dzięki odpowiedniej glebie, weszła również na nowe tory. Dwie duże cukrownie na terenie powiatu, mianowicie w Kazimierzy Wielkiej i Szreniawie, stwarzają dla plantatorów buraków dobre warunki zbytu; przy mniejszym zachodzie, aniżeli przy uprawie tytoniu, rolnicy osiągają przy uprawie buraka cukrowego pokaźne zyski.

Hodowla bydła rasowego, t. zw. nizinnego i koni stale się rozwija. W celu podniesienia i uszlachetnienia rasy, władze powiatowe sprowadziły z Rzeszy kilkaset buhajów i krów, które rozprowadzono wśród rolników. Stacje kopulacyjne ogierów dają rękojmię, że i siła pociągowa, tak ważna w każdem gospodarstwie, idzie w parze z ogólnym podniesieniem się gospodarstw rolnych.

Opiekę nad rozwojem gospodarstw objęli agronomowie gminni i rejonowi, którzy służą każdemu radą i pomocą. Miesięczne konferencje w Miechowie z udziałem agronoma powiatowego dają całokształt pracy w powiecie. Jak wynika ze sprawozdań agronomów, **wiele już zmieniło się na dobre.** Prymitywna uprawa roli, nieodpowiedni wychów bydła, niehygieniczne pomieszczenie dla nich (np. często są wypadki, że chlewy i obory dla bydła pozbawione były zupełnie okien lub otworów) i t. d. ulegają stopniowej poprawie.

Na konferencjach ustala się również **plan pracy** i projektuje wszelkiego rodzaju zmiany, mające na celu wykorzystanie możliwości w rolnictwie. Władze powiatowe mając na uwadze podniesienie gospodarcze kraju, idą z pomocą rolnictwu pod każdym względem.

Obiady dla najbiedniejszych w Jędrzejowie.

(Zet) **Jędrzejów,** 17 kwietnia. W kuchni Delegatury Komitetu Opiekuńczego w Jędrzejowie od rana panuje niebywały ruch; chodzi przecież **o przygotowanie na południe przeszło 240 obiadów.** Większy procent stołowników, to przesiedleńcy; czują się oni tu, **jak we własnej rodzinie,** bo nietylko obsługa, ale i cały zarząd Delegatury z prezesem na czele — to przesiedleni.

W ubiegłym miesiącu wydano ogółem z kuchni 7.483 obiady, z czego 4.715 porcyj darmowych, 1.582 porcje 50-cio groszowe i 1.186 — 75-cio groszowych. Trzeba bowiem zaznaczyć, że dożywianie jest tak pomyślane, aby mogący płacić pokrywali część kosztów posiłku w miarę ich sytuacji materialnej, a niezamożni mogli otrzymać posiłek darmo.

W okresie miesiąca marca na prowadzenie kuchni, a właściwie na kupno artykułów spożywczych, opał, sprzęty kuchenne i t. p. wydatkowano zł. 2.686,78.

Pomoc finansowa Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Jędrzejowie na dożywianie dzieci szkolnych w kuchni wyrażała się w sumie zł. 1.000 i subwencja zł. 100, oraz w naturze: 173 kg marmolady i 16 kg. masła sklarowanego.

Datki więc i ofiary dobrowolne, bodaj nie wielkie ze strony społeczeństwa, szczególnie ziemiaństwa, byłyby jedynym ratunkiem, aby możliwie jak najmniej osób odchodziło od kuchni bez ciepłej strawy. Każda, choćby niewielka ofiara, to prawie garnuszek gorącej zupy.

Z działalności P.C.K. w Zagnańsku.

Kielce, 17 kwietnia (Zet). **Jak inne placówki Czerwonego Krzyża na terenie dystryktu radomskiego, tak samo P.C.K. w Zagnańsku w pow. kieleckim, stara się przyjść z jak największą pomocą ludności uboższej.**

Placówka zagnańska udzieliła porad lekarskich w ubiegłym miesiącu w 103 wypadkach, przyjęła 11 nowych chorych i udzieliła pomocy lekarskiej 42 chorym w domach prywatnych; zabiegów chirurgicznych dokonano 13; pielęgniarki udzieliły pomocy domowych w 6 wypadkach. Niezależnie od tego kilkanaście osób skierowano do szpitala na dalsze leczenie. Ogólne koszty związane z pomocą lekarską wynosiły zł. 1.340.

Pozatem pośredniczono w korespondencji z jeńcami, udzielano rad i wskazówek w odszukaniu osób zaginionych oraz udzielono pomocy jeńcom wojennym i wdowom po poległych w roku 1939.

Krwawa walka młynarzy z bandytami.

Końskie, 17 kwietnia (Zet). **Do mieszkania młynarza Tomasza Borkowskiego w Kuźnicy, gminy Borkowice powiatu koneckiego, wtargnęło wieczorem pięciu bandytów uzbrojonych w karabiny i pistolety, żądając pieniędzy.**

Borkowski wraz ze swoimi synami Henrykiem i Bronisławem rzucili się na bandytów. Jednego z nich obezwładnili i pobili dotkliwie, łamiąc na nim kolbę. W czasie stoczonej walki Borkowscy odnieśli rany postrzałowe, bandyci bowiem użyli broni. Na szczęście rany te nie są groźne. Ciężko rannego bandytę zabrali ze sobą jego towarzysze, udając się do pobliskiego lasu majątku Przysucha, oddając po drodze około 20 strzałów z karabinu.

(Zet) **ZRABOWAŁ PIENIĄDZE.** Na powracającego z gotówką na wypłatę robotników, Józefa Latko, mieszkańca Nasiłowa, gminy Góra Puławska (powiat radomski) na drodze pod wsią napadł nieznany osobnik i pod groźbą zastrzelenia, zrabował mu 4.700 złotych gotówką.

(Zet) **OBRABOWALI DWIE KOBIETY.** Na powracające do domu około godziny 9 wieczorem Helenę Konecką i Domicelę Szyszkę z Włoszczowy, napadło na skraju lasu pod Kosowem dwóch osobników, którzy zrabowali około 13 kg. tytoniu w liściach wartości 465 złotych. Obydwaj napastnicy byli młodzi, uzbrojeni w duże noże.

(Zet) **KRADZIEŻ KROWY.** Janowi Tuorze w Nakle, gminy Irządze (powiat Jędrzejów) skradziono w nocy krowę kolczykowatą „kat. C." wartości 1.000 złotych. Złodziej uprowadził krowę w kierunku Częstochowy.

Czy pan o tem słyszał?

Tajemnice pustyni.

Panuje powszechne przekonanie, że każda pustynia musi być, o ile nie gorąca, to w każdym razie bodaj ciepła. Tak też jest istotnie, z drobnemi zresztą wyjątkami, których żadna niemal reguła nie jest pozbawioną. Do takich wyjątków wśród pustyń należy azjatycka pustynia Gobi. W odległych przedhistorycznych jeszcze czasach, na miejscu tej pustyni znajdowało się morze. Obecnie cała pustynia pokryta jest piaskiem i skałami. Przyczyny chłodów należy szukać w ustawicznie wiejących wiatrach północnych, od morza Lodowatego. Obecnie na tej pustyni nie ma wody, a temsamem brak wszelkich osiedli ludzkich. Ongiś było inaczej. Istniały tu wsie i miasteczka, w których uwijali się ludzie.

Pewien podróżny, opisując pustynię Gobi, pisze jak niżej: „Patrząc na tę pustynię, człowiek doznaje wrażenia, że spogląda na księżyc. Nie widzi się bowiem żadnego śladu zwierzęcia, nie widzi się nawet listka z drzewa, lecącego z wiatrem. Pochód przez głęboki piasek nastręcza wiele trudności".

Podczas swego 20-dniowego pobytu na pustyni Gobi, podróżnik ten odkrył w jednem miejscu ślady domów z przed 1500 lat. Prawie wszystkie domy były zbudowane z drzewa, ściany zaś były sporządzone z chrustu i oblepione gliną. Drzwi jednej z chat — jak opowiada podróżnik — były otwarte na oścież tak, jak je otworzył przed wielu, wielu laty mieszkający tam człowiek. W domkach znaleziono kawałki czerwonego sukna, kawałki naczyń glinianych, chińskie monety itp. Ongiś biegły tamtędy ulice, a obok domów były ogrody — tu żyli, pracowali, cieszyli się i smucili ludzie. A teraz? Żadnego śladu życia. Wszystko przysypał piasek pustyni.

Dziwne uratowanie rozbitka.

(x) **Sztokholm.** O niezwykłym wypadku lotniczym donoszą pisma szwedzke. Oto lotnik Nils Thüring zamierzał przewieźć na swoim samolocie żywność na wyspę Gotska Sanden, położoną 150 km na południowy-wschód od Sztokholmu. Wyspa ta została odcięta od wszelkiej komunikacji ze światem zewnętrznym zpowodu silnych mrozów. Lotnik przedsięwziął swoją wyprawę, ale przy lądowaniu urwało się skrzydło samolotu i cały aparat uległ zniszczeniu. Przypadkiem się zdarzyło, że żona Thüringa, również zapalona lotniczka, przebywała w tym czasie ze swoim samolotem na wyspie Färo niedaleko Gotlandji i dowiedziawszy się o wypadku męża, pospieszyła mu na pomoc. W ten sposób niebezpieczne przedsięwzięcie skończyło się szczęśliwie.

Dom zapadł się.

(Tt.) **Rzym.** W Casalnuovo, koło Neapolu, zawalił się nagle przed kilku dniami dom i pogrążył się w jamie, głębokiej na 20 metrów. Jak stwierdzono, pod domem znajdował się od dawna zapomniany kamieniołom. Z biegiem lat, pod wpływem zmian atmosferycznych, powłoka, zakrywającą jamę, zmniejszyła się, a obecnie runęła razem ze stojącym na niej domem. Z pod gruzów zawalonego domu wydobyto zwłoki siostry właściciela domu i pewnego 70-letniego starca.

Chłopczyk zamarzł w zbiorniku.

(St.) **Gdańsk.** W pewnem mieście nad morzem Bałtyckiem zaginął trzyletni chłopczyk. Wszelkie poszukiwania były zrazu daremne; dopiero, gdy stajały śniegi, policja stwierdziła, że w ogrodzie pewnej niezamieszkanej parceli chłopczyk wleciał do zbiornika odpływowego, głębokości półtora metra, który był wypełniony śniegiem. Dziecko nie mogło uwolnić się i zamarzło.

Koński pojedynek.

(x) **Sztokholm.** W stajni wyścigowej w Goeteborg znaleziono ostatnio dwa konie nieżywe, które — jak się okazało — poniosły śmierć w walce z sobą. Powodem tego pojedynku było, jak stwierdzili dżokeje, przewrócenie się ścianki dzielącej eden boks od drugiego, co tak przeraziło oba konie, że rzuciły się na siebie, a po pewnym czasie, zaplątawszy się w uprząż i rzemienie, padły martwe, ulegając uduszeniu.

Sen sprawdził się...

Cesarz Karol V był namiętnym myśliwym. Pewnego lata wybrał się w góry na polowanie, a że dokuczało mu pragnienie, wstąpił sam jeden do pobliskiej gospody, aby wypić szklaneczkę wina. W czasie, gdy cesarz pił wino, zauważył, że w tyle izby leżało trzech młodzieńców, o podejrzanej powierzchowności i zachowaniu się, którzy wypoczywali na wiązce słomy. Kiedy cesarz wypił wino, podniósł się jeden z młodzieńców, przystąpił do cesarza i rzekł:

— Ostatniej nocy śniłem, że ta bluza myśliwska, którą nosisz, będzie znakomicie nadawać się dla mnie.

Z temi słowami przystąpił do cesarza i kilku silnemi pociągnięciami zdarł z niego bluzę.

— Mnie zaś śniło się — powiedział drugi — że ta kamizelka będzie mi znakomicie służyła.

To rzekłszy i on przystąpił do cesarza i ściągnął z niego kamizelkę.

— A mnie także coś śniło się — rzekł trzeci — o ile przypominam sobie, to wielką przyjemność sprawiało mi granie na tym rogu.

Po tych słowach zwrócił się do cesarza, chcąc mu zabrać drogocenny róg, który zwisał z szyi na złotym łańcuchu.

— Róg ten będziesz miał — odrzekł cesarz — chcę ci jednak najsamprzód pokazać, jak powinno się na nim trąbić, abyś nie miał z tem kłopotu.

To mówiąc, cesarz zbliżył się ku otwartemu oknu i zatrąbił na rogu umówiony sygnał. Jeszcze brzmiało echo w górach, gdy otwarły się drzwi i weszli panowie należący do świty cesarza. Niezmiernie ucieszyli się widokiem cesarza, albowiem już go od dłuższej chwili szukali. Zdziwili się jednak niemało, gdy zobaczyli go napół rozebranego.

Cesarz wskazał na bandytów i rzekł:

— Tym panom śniło się, że muszą obrabować cesarza i istotnie chcieli urzeczywistnić swe sny. Mnie zaś ostatniej nocy śniło się, żem widział trzech łotrów, powieszonych na trzech różnych drzewach. Postarajcie się więc o to, aby i mój **sen sprawdził się...**

Wydawnictwo: „Nowy Czas" Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 50.